

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.—
Zubranica kwartalnie mk. 22,50.

Czwartek, 12 czerwca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 2,50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk. 50. Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 1 fen. za wyraz

Teatr Polski
Cegielniana 62.
Pod dyrekcją: Fr. Rybczowskiego

Sobota, d. 14 b. m. o g. 4 po poł.
„ZEMSTA“

Występy **Al. ZELWEROVICZA**
Sobota d. 14 b. m. o g. 7,30 wiecz.
„WESELE“

Niedziela, d. 15 b. m. o g. 3 po poł.
„Profesor Storieyn“

Gmach Teatru Polskiego
(Cegielniana 63)
Występy Operetki Polskiej.
Pod dyrekcją H. CZARNECKIEGO.

Dziś ciesząca się zawsze ogromnym powodzeniem
WESOŁA WDÓWKA
Lehara, ze słynn. huśtawkami

od piątku d. 13 w teat. ze **„SCALA“** Cegielniana 13.
Ceny miejsc niższe!
Piątek, 13 b. m. **KIEŻNICZKA CZARDASZA**
rekordowa operetka Kalmana.
Sobota, 14 b. m. **Cygańska miłość**
ulubiona melodyjna operetka w 3 aktach Lehara.

Ceny miejsc niższe!

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Dalsze porażki Czechów. Rząd niemiecki pewny siebie. Odnowienie zatargu włoskiego.

Kanalizacja miasta Łodzi.

Ze wszystkich stron dała się słyszeć nawoływania do szybkiego przeprowadzenia kanalizacji miasta, kanalizacji, która już przed 30 laty winna była stać się rzeczą dokonaną, do dnia dzisiejszego jednak, dzięki różnym trudnościom natury bądź to formalnej, bądź faktycznej, sprawa ta nie wyszła poza granice projektu, a miasto, liczące przed wojną około 600,000 mieszkańców, pozbawione jest najprymitywniejszych warunków higienicznych i estetycznych.

Jakkolwiek zbudowaniem byłoby uzasadnieniem pożytku urządzenia, które w całej Zachodniej Europie znalazło już zastosowanie, należy jednak wymienić możliwie wszystkie korzyści, jakie skanalizowanie miasta daje jego mieszkańcom, a więc: wszystkie domy, lokale publiczne i mieszkania prywatne posiadające klozety, zmywane wodą; wszelkie nieczystości jak pomyle, ścieki z wanień, pralni, szpitali i fabryk odprowadzane są z miejsc powstania podziemnymi kanałami za miasto, nie zanieczyszczając tym sposobem powietrza w domach i na podwórzach, opady atmosferyczne, zmieszane z kurzem i zmiotkami ulicznymi, odpływają nie rynsztokami, lecz ukrytymi pod ziemią ściekami.

W ten sposób szkodliwe dla zdrowia strumienie, mające swe źródła w podwórzach i płynące przez ulice miasta na znacznej długości, zostają usunięte, woda deszczowa z rynien nie będzie zalewała chodników i ulicy, dzięki czemu uniknie się zimowych gołoledzi. Wskutek sciekania zanieczyszczonej wody podziemnymi kanałami, wszelkie odory, drażniące powonienie, wraz z zarazkami chorobotwórczymi zostaną odprowadzone poza obręb miasta i tem ostatecznie unieszkodliwione.

Wszystkie wymienione korzyści może nam dać kanalizacja, lecz nie tak prędko, jakby się zdawało. Na przeprowadzenie robót kanalizacyjnych potrzeba będzie 8 do 10 lat, potem dopiero, w najbardziej potrzebujących kanałach częściach miasta rezultat będzie widoczny. W szczególności początki robót kanalizacyjnych, wobec braku wszystkiego za wyjątkiem rak roboczych, następcza

ją wiele trudności. Prak jest drzewa na umocowanie wykopów w dostatecznej ilości, cegły w odpowiednim gatunku, nawet czystego piasku do zaprawy cementowej i żwiru grubego trudno dostać. Wszystkie te materiały trzeba gromadzić powoli, zanim będzie można przystąpić do rozpoczęcia robót. Dla zbadania gruntu i warunków pracy rozpoczęto na próbie jeden wykop pod główny kanał na ulicy Wólczańskiej, przy czem okazało się już na pierwszym metrze głębokości tak dużo wody napływowej w kurzwawce, że zachodzi potrzeba bardzo mozolnej i kosztownej pracy w ścianach szpuntpalowych i użycia maszyn do pompowania wody, co wywoła jednocześnie znaczną zwłokę w pracy. Wogóle grunt łódzki jest od 4 lat tak przesiąknięty wodą, że bez zastosowania pomp parowych, o budowie kanałów mowy być nie może.

Powyzsze zjawisko znane już jest mieszkańcom naszego miasta, posiadającym piwnice, które przed 4 laty były zupełnie suche, obecnie zaś zalewa je woda gruntowa. Dawniej, fabryki czerpiąc masę wody ze studzien, osuszały grunt na znaczną głębokość, co jednak od końca 1914 r. zupełnie ustało.

Roboty kanalizacyjne będą rozpoczęte od budowy dwóch głównych kanałów odpływowych dla wody deszczowej, jakimi są z natury rzeki Łódka i Jasień. Dopóki nie będziemy mieli naturalnego odpływu dla mnóstwa wody gruntowej, która odpływać będzie w rzeczywistości nowozbudowanymi kanałami, do budowy tych ostatnich nie należy przystępować, obecnie więc wszystkie wysiłki skierowane są na te 2 naturalne kanały. Dwie partie robotników pracują obecnie nad uregulowaniem, pogłębieniem i umocowaniem koryta Łódki i Jasienia, które od granic miasta płynąc będą w murowanych, sklepionych kanałach.

Po wykonaniu tych robót wstępnych będzie można przystąpić do rozgałęzienia budowy na 6 lub 8 partji i wówczas dopiero roboty kanalizacyjne postępować będą w szybszym tempie. W każdym razie, w roku bieżącym nie może być mowy o takim rozgałęzieniu budowy wewnątrz miasta z powyższe wymienionych powodów, tj. braku materiałów budowlanych, braku narzędzi i odpływu

dla wód gruntowych. Niektóre sfery obiecywały sobie, że roboty kanalizacyjne odegrały poważną rolę w sprawie zatrudnienia bezrobotnych. Jest to myślnie polecie, albowem jedna kolumna robotnicza przy budowie kanału na ulicy miasta nie wynosi więcej jak 130—150 ludzi, gdyby więc rozpocząć robotę nawet w 10 miejscach naraz, co z podanych wyżej względów nie da się skutecznie, znalazłoby pracę nie więcej jak 1300 do 1500 ludzi, co bynajmniej nie rozwiązuje sprawy bezrobotnych. By dać zatrudnienie tym ostatnim, Magistrat przez czas dłuższy czynił starania w sprawie budowy kolei z Łodzi do Kutna, która przy pełnym rozwoju robót zatrudni 13,000 do 15,000 ludzi. O ile nam wiadomo, budowa tej kolei postępuje szybko naprzód i w chwili drukowania niniejszego artykułu prace przy jej budowie już około 3000 ludzi.

Przy robotach ziemnych, regulacji i brukowaniu ulic, oraz plantacjach miejskich, miasto zatrudnia około 1300 ludzi, ponosząc wydatek bardzo poważny, bo wynoszący około 120,000 mk. tygodniowo.

Straszne stosunki w Kijowie.

Polskie Biuro Kresowe donosi z Kijowa:

Po okresie teroru chaotycznego nastąpił terór zorganizowany, konsekwentny, zmierzający do wytepienia rosyjskiego, co jest rosyjskie lub polskie w Kijowie.

Zaczęło się od wykrycia i rozstrzelania 44 działaczy społecznych rosyjskich, organizujących związek narodowy rosyjski. Oprócz tych 44 osób rozstrzelano wiele innych, podejrzanych o sprzyjanie akcji narodowców. Rosjanie są ogłoszeni jako wyjęci z pod prawa. Proponowano również to samo względem Polaków.

W Kijowie zostało tylko 3-ch konsulów: chiński, ormiański, gruziński i perski, wszystkich innych wydalono, a tym, którzy pozostali, zabroniono pod karą śmierci opiekować się Polakami.

Najwięcej cierpi ludność polska od organizacji polskich bolszewików w liczbie 180 osób. Ta grupa zbrodniarzy, bezustannie prowokuje, wy-

szukuje ukrytych i morduje okazujących jakikolwiek opór, a często i nieprotestujących. Były wypadki mordowania dzieci.

Żydzi, którzy średnio stanowią 7% proc. członków wszystkich organizacji państwowych i którzy cieszą się ogromnym wpływem, tak, że w gwarze ludowej nazywa się każdego żyda „pan komisar“, są jednak dla Polaków względniejsi od tych polskich siepaczów.

Religia jest zakazana, kościoły obrócone na kinematografy, cerkwie, na jadalnie. Duchownym chrześcijańskim pod srogimi karami zabroniono odprawiania wszelkich obrządków. Wyjątek stanowi religia żydowska, synagogi i chedery są otwarte. Rabin cięszą się powszechnym szacunkiem i niemalym wpływem.

Zarządzona jest ogólna mobilizacja mężczyzn od 18 do 45 lat, spowodowana strachem przed przybliżającymi się wojskami Denikina od południa, zaś polskimi od zachodu.

O pomocy polskiej mówi się w Kijowie bardzo dużo, Polacy na nią liczą, bolszewicy jej się boją, opowiadania o niej krążą z ust do ust bardzo przesadzone. Przy mobilizacji kijowskiej Polacy są używani do cięższych robót na tyłach.

Banki i magazyny są „uspołecznione“. Ludności wydaje się jedną, trzecią funta chleba na dobę, ale, by ją kupić, trzeba stać w ogonkach przed sklepami prawie całą noc.

Ludność miejscowa jest zdania, że jedynym ratunkiem skutecznym, który mógłby nadejść z Polski byłoby zagrożenie represaljami. Ludność wierzy, że gdyby rząd polski wziął zakładników żydowskich i gdyby ogłoszono, że za zabójstwo każdego Polaka będzie stracony jeden żyd, ustałyby wszystkie morderstwa.

Rada pracy.

W ministerstwie pracy i opieki społecznej przy udziale przedstawicieli stowarzyszeń pracowniczych omawiano projekt powołania do życia Rady Pracy, która wydawałaby opinie o wszystkich projektach praw wnoszonych przez ministerstwo na Sejm, jak również o projektach przepisów administracyjnych, normujących pracowników.

Rada składać się ma z równej liczby pracodawców i pracowników po 23 z każdej strony, przy czem wszystkie gałęzie pracy mają być równomiernie reprezentowane, z przedstawicielami wyższych pracowników technicznych i biurowych w przemyśle i górnictwie, jako elementu fachowego, oraz reprezentantów ministerstwa pracy i op. społ. ewent. innych poszczególnych ministerstw.

W dyskusji reprezentanci Centrali Zw. Zaw. zakwestjonowali dwustronny charakter Rady, stwierdzając niemożliwość współpracy pracowników z pracodawcami, a także wydzielenie w oddzielnej kategorii wyższych urzędników technicznych, którzy zawsze pójdą z pracodawcami, oświadczając, iż do Rady w takim składzie nie przystąpią.

Reprezentanci innych zrzeszeń robotniczych naogół zgodzili się z orzeczeniem projektu.

Naszym żołnierzom.

Potomkowie tych z pod Dubienki i Raclawic
Wyparli wroga z Kresów i z pod Iarżma Wilno
Oswobodzili i naprzód pra. bo im pilno
Do Mińska, aby zatknąć tam mocą swych prawie
Sztandar Wolności prawdziwej, a nie tej z mgławic
Manifestów, jaką Car to ziemie mogiłną
Darzył! Nam junacy wykuwałą swą silną
Dłońią Polskę — nie tę papug bezmyślnych, pawie,—
Lecz ziemie wolną: Polskę swobodnego Ludu,
Co matką będzie wszystkim—nikomu macocha;
Gdzie każdy będzie orał swoją ziemię sochą
I zbierał plon obfity ze swego trudu...
„Ze o taką Polskę walczą — Wódz i żołnierze
Nasi na Kresach wschodnich — w to ja mocno wierzę!.”

H. Flisowski

Łódź, 1919 r.

Śmierć na polu chwały.

Zaszczytną śmiercią, bo na polu chwały padł za Ojczyznę w dniu 7-go b.m. pod wsią Polonné za Styrem, s. p. kapitan Ksawery Sutowski, dowódca II bataljonu 28-go łódzkiego pułku piechoty.

Zmarły był w szerokich kołach naszego miasta znany ze swej gorliwej pracy obywatelskiej za czasów formowania się pułku łódzkiego w naszym mieście. Był to typ nawskroś zyczny, typ nowoczesnego demokratycznego żołnierza obywatela.

Niech ci lekka będzie ta ziemia kresowa czy bohaterze, w obronie której złożyłeś młode życie w 24 roku zaledwie, a już pełne zasług w służbie Ojczyzny.

Cześć ci bohaterze — polski żołnierzu!

Nie było pogromu w Wilnie.

nie było pogromu w Pińsku!

(Polska zalana przez szpiegów i prowokatorów niemieckich).

Znany dziennikarz amerykański Cameron Mackenzie po dłuższym pobycie w Warszawie, powrócił do Paryża. Drugiego siedliska wydawnictwa jego dziennika „New York Herald” i zaraz zamieścił w paryskim wydaniu tego dziennika wstępny artykuł, piętnujący i zbijający tendencyjne wieści, szerzone zagranicą o pogromach żydowskich w Polsce, o pogromie w Wilnie dnia 5 maja, gdzie miało — wedle tych źródeł — paść 2.000 żydów, o pogromie w Pińsku i t. p.

„Otoż tak się zdarzyło, że właśnie ja byłem w Wilnie dnia 5 maja. Razem z mną — a byliśmy pierwsi po armii polskiej, którzy wkroczyli do miasta — zjawili się

pułkownik F. W. Godson, attache Stanów Zjednoczonych w Bernie i jego towarzyszy, porucznik F. D. Dewaid. Chodziliśmy po mieście cały dzień, aleśmy niewidzieli ani śladu zaburzeń. W tym dniu odbywał się w mieście wielki wojskowy pogrzeb lednego chłopca szesnastoletniego, który został zabity w ogólnej zamieszce ataku. Idąc za śladem doniesień o rzekomym pogromie, doświadczyliśmy, że rozesłano je z niemieckiej stacji telegrafu bez drutu w Królewcu.

Rzekoma afery wileńska, która nie była wogóle żadną aferą, może iść w porównaniu z aferą w Pińsku, o której również dowiadujemy się dopiero tu w Paryżu, bo w Warszawie o niej nie wiadomo. W Pińsku rozstrzelano 32 osoby na rozkaz wojskowego komendanta miasta. — Tym zeznań świadków można przytoczyć na usprawiedliwienie akcji rządowej, ale jeden jedyny fakt wystarczył: wszyscy, prócz pięciu, rozstrzelani na rozkaz wojskowości w Pińsku, mieli pod kłapami surdutów przypięte czerwone wstążeczki papierowe z insygniami bolszewickimi. — A trzeba pamiętać, że w owej chwili 130 tys. polskiego wojska, na przestrzeni półtoramilowej miasta, stało naprzeciw czterokrotnej liczby bolszewików.

P. Mackenzie przypisuje zarówno całe nieporozumienie żydowsko-polskie, jak wogóle sianie fermentu w Polsce, wpływom i agitacji niemieckiej.

„Dziesiątki — pisze — niemieckich agitatorów pracują w łonie Polski, aby zamacić naszój”, a w innym miejscu dodaje:

„Kiedy opuszczałem Warszawę miano właśnie zarządzać obławę na Niemiec, niż dwudziestu niemieckich agentów, których rozmieszczono po stolicy. Każdy kto przebywa w centrum Polski, po bardzo krótkim czasie, musi spostrzedz nici tej gry niemieckiej. Niemcy postanowili sprowo-kować Polskę.”

Zjazd N. Z. R.

W ciągu ostatnich trzech dni odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli Narodowego Związku Robotniczego, z udziałem delegatów Narodowego Stronnictwa Robotniczego z Wielkopolski.

Uchwalono zasadniczo potrzebę połączenia obu tych organizacji i wybrano komisję z 6-u osób, po 2-ch z każdego b. zaboru do zajęcia się tą sprawą. Zatwierdzono także nowy program, dostosowany do obecnych warunków i potrzeb.

Zjazd złożył hołd armii polskiej za bohaterką obronę granic i uchwalili podziękowanie prezydentowi ministrów Paderewskiemu za gorącą obronę sprawy granic Polski na konferencji pokojowej, wyrażając jednocześnie gotowość proletariatu polskiego do czynnej walki o wydarcie z pod przemocy germańskiej Śląska Górnego, Prus Zachodnich, Gdańska, Warmji i Mazurów, oraz przeciw odepnięciu od pnia macierzystego Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy.

W sprawie kresów wschodnich zjazd wypowiedział się za unią Polski z ziemiami b. W. Księstwa Litewskiego, stosownie do odezwy Naczelnika Państwa i uchwały Sejmu. Galićję Wschodnią zjazd uznał za należąca historycznie i geograficznie do Polski i wobec tego nie może ona być odepniana od państwa polskiego.

W sprawie reformy rolnej rezolucja zjazdu głosi, że posłowie NZR. winni popierać w Sejmie stronnictwa chłopskie, broniące przedewszystkiem interesów bezrolnych i matorolnych. Jednocześnie mają oni dopilnować, aby przy przeprowadzaniu reformy rolnej nie ucierpiała aprowizacja ludności robotniczej w miastach, ani przemysł rolny.

Pozatem zjazd powziął rezolucję ostro krytykującą działalność ministrów przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej, oraz robót publicznych za nieuruchomienie przemysłu, zbyt uleganie wpływom przemysłowców, zupełne zaniedbanie unormowania prawodawstwa robotniczego.

wreszcie—za niedostateczne i niedołężne prowadzenie robót publicznych. Zjazd polecił także posłom NZR., aby dopilnowali wykonywania uchwały sejmowej, przyznającej związkom zawodowym i kooperatywom pierwszeństwo przy dostawach rządowych i aprowizacji.

Zjazd zakończył się wybraniem Rady Naczelnej NZR., do której weszło 45 osób.

Skład Rady Naczelnej podamy do wiadomości jak najwcześniej.

Zjazdowi przewodniczył inż. Wojewódzki, wice-prezydent miasta Łodzi. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów, a mianowicie: 1) „Gospodarka miejska” Wojewódzki, 2) „Związek zawodowy” ref. Bernatowicz, 3) „Aprovizacja” ref. Samborski, 4) „Polityka ogólna” ref. pos. Waszkiewicz, 5) „Sprawy wewnętrzne” ref. pos. Fichna.

Nastroj na zjeździe panował bardzo podniosły i serdeczny.

Mały feljeton.

Baczność, stare panny!

Skarżyła się przedemną żalobnie jedna z moich ultrasympatycznych, młodych kuzyneczek na niegodziwość losu...

— Wojna, mówi, potworzyła tyle osobliwości: różne ersatze, brak mężczyzn i t. p., ale ten figiel czasu, o jakim mowa, przechodzi wszystkie dziwy wojenne... Bo i posłuchaj... — Ludzie się żenią. Codziennie mamy po kilka ślubów, wspaniałych i skromnych, wesolych i radosnych... Jednej niedzieli aż 112 par stanęło na ślubnym kobiercu. Ale zgadnij, kto tak wychodzi za mąż?

— Paskarzówny?
— Nie.
— Służące?
— Nie.
— Proletariuszki!
— Ależ...
— Dewotki!
— Eh...
— Towarzyszki-komunistki
— Oh, Boże...
— No, to nie wiem...
— A więc: stare panny!
— Wyobraź sobie, stare panny, rozmaite szczypy, suchary, gidyje itp. potwory...

Na miłość boską — przerywam, bo boję się zemsty zainteresowanych. Ale objaw, wykryty przez moją prze-sympatyczną kuzynkę jest zaiste, prawdziwy, po rozważeniu bowiem, obliczyłem, że z pośród mojego otoczenia „tylko” 8 letniwychdziewię weszło w związki małżeńskie, przy czem jedna z nich panna Rebeka, osoba względnie stosunkowo młodsza (49 lat) zdobyła męża 24 letniego, druga zaś, panna Filomena, osoba o wiele (również stosunkowo) młodsza (42 lata) — uzyskała męża 26 letniego...

Jeden z moich kolegów po piórze (i pustych wiecznyczkach) oświadczył mi, że również żenił się z panią X, liczącą już 40 wio-sen...

Ja naliczyłem 9 marjażów staropanińskich, że się tak wyrażę, a ileż starych panien liczy każda rodzina... Piękne kuzyneczki mają rację przeto...

A zatem, która, z cudnych twar-zyczek chce wyjść za mąż, musi wpięrek zostać starą panną, tym pogardzanym grzybkim lub sucharkiem...

Baczność więc, stare panny! Wasza era nadeszła!

Jakowo.

Kronika

— Widoki urodzajów Według informacji, zasiągniętych w różnych oddziałach Cent. Tow. Rolniczego i w organizacjach kółek rolniczych, stan wszelkich plonów rolnych i przebieg ich wegetacji jest taki, iż nie wzbudza obawy, co do ogólnego wyniku urodzaju. W miejscowościach, gdzie wyniki strajki rolne i, gdzie z tego powodu opóźniono prace w polu, zbior będąc wniejszy, tam jednak, gdzie roboty wiosenne odbyły się normal-

nie, przewidywania zbiorów są po-myślne. Większych objawów, któreby budziły obawę niema. Niebawem pań-stwowy instytut statystyczny rozpocznie wydawanie biuletynów o sta-nie plonów w całym kraju. Ma to na celu wyzwolenie polskiego handle zbożowego z pod orientacyjnego wpływu giełd zagranicznych.

— Z Rady Miejskiej. Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej z powodu braku quorum nie doszło do skutku. Czyżby i obecna Rada miejska szła śladami dawniejszej.

— Wiece. Przypominamy, że jutro o godz. 7 wiecz. w sali Domu Ludowego (Przejazd 31) odbędzie się wiec przeciwko handlowi w dni świąteczne.

— Spis bydła. W celu ustalenia stanu inwentarza, aby rząd mógł zdobyć podstawę do przeprowadzenia odpowiednich zarządzeń dla wyrównania strat, jakie poczyniła wojna w krajowej hodowli bydła, ma być urządzony powszechny spis bydła, trzody i koni. Projekt przeprowadzenia spisu jest opracowany i niebawem będzie wydane rozporządzenie co do rozpoczęcia spisu.

— Z Koła łódzkiego bibliotekarzy polskich. W niedzielę, 15 czerwca o godz. 4 pp. odbędzie się w lokalu „Wiedzy” przy ul. Piotrkowskiej 103 — druga konferencja naukowa członków koła bibliotekarzy, na której p. K. Izydorczyk wygłosi referat: „o historii i organizacji technicznej i biblioteki Wiedzy”. Ponadto na porządku dziennym będzie sprawozdanie z działalności Zarządu Koła za ostatni okres sprawozdawczy. Zarząd Koła prosi o liczne przybycie wszystkich członków i sympatyków Koła.

— O zakłady przemysłowe w powiecie łódzkim. Inspektor pracy 13 ob-wodu zażądał od komisarza policji powiatu łódzkiego dostarczenia w ciągu dni 7-u spisu wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych położonych w obrębie powiatu. Lista ma obejmować także fabryki czynne przed wojną t. j. w r. 1913, a obecnie jeszcze nieruchomione.

Pokaz tanków. W sobotę dnia 14 m. na rzecz T. wa Pomocy dla żołnierza polskiego odbędzie się pokaz tanków. Demonstrowana będzie konstrukcja tanków, poczem maszyny będą puszczane w ruch, zwalczając będą przeszkody i t. p. i dadzą pojęcie o rzeczywistym działaniu tanków w czasie bitwy. Niebawem to widowisko śolagnie zapewne tłumy publiczności.

Blizsze szczegóły co do pokazu tanków ukażą się w afiszach i gazetach.

— Do nauczycieli. Łódzkie chrześcijańskie tow. dobroczynności ma zaszczyt uprzejmie prosić Szanownych starszych nauczycieli szkół miejskich bez różnicy wyznania na wspólne posiedzenie z Radą zarządzającą Łódzki. chrześc. tow. dobrocz., odbyć się mające w piątek, dnia 13 b. m. o godz. 4 po poł., w sali narad T. wa, Dzielnicy № 52.

— Ziemiaki dla Łodzi. W ciągu ostatnich dwu dni, przybyły do Łodzi dwa transporty ziemniaków z Poznańskiego i z miejscowości Sędzice, ogółem 74 wagony.

Według otrzymanych przez Wydział Zaprowiantowania z Ministerjum Aprovizacji wiadomości, dostawa ziemniaków do Łodzi odbywać się będzie odtąd normalnie.

— Wycieczka. Sekcja Spiewaczo-Dramatyczna przy Resursie Rzemieślniczej Chrześcijańskiej w Łodzi urządza wycieczkę do Sokołowa 15 czerwca b. r., zbiórka w poczekalni Zgierskiej o godz 7 i pół rano.

O liczne przybycie członków i zaproszonych gości prosi Zarząd.

— W sprawie ogłoszeń żargonowych. Naczelnik policji ogłasza co następuje:

„Na zasadzie rozporządzenia Ministra spraw wewnętrznych z dnia 6 czerwca r. b. podaje do wiadomości, że treść ogłoszeń, rozlepianych w miejscach publicznych winna być zrozumiała tak dla ludności cywilnej jak i dla funkcjonarjuszw władzy. Z tego względu na wszelkich ogłoszeniach musi być uwzględniony na pierwszym miejscu tekst polski następnie dopiero tekst żargonowy.”

— Zebranie metalowców. W niedzielę o godz. 10 rano, w sali przy ulicy Głównej № 31, odbędzie się ogólne zebranie członków Pol. Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Żelaznego: o liczne przybycie prosi Zarząd.

— Eksplozja. Onegdań 14-letni Leon Żelichowski (Nowo - Cegielniana 33), bawiąc się na podwórzu znalazł gilzę od bomby, która, poruszona, eksplozowała, przyczem siła wybuchu urwała chłopcu kończyzny 3 palców u lewej ręki.

— Znaczna kradzież. Nocy wczorajszej do mieszkania Szlamy Rozenblatt (Zakątna 23) dostali się nie wiadomi złoczyńcy i skradli różnych rzeczy na sumę 12.000 mk.

— Nagły zgon. Onegdań w mieszkaniu Meri Jędrzejewskiej (Rozwadowska № 15) zmarł nagle Henryk Szysler (Konstantynowska 79).

Przyczynę zgonu na razie nie wyjaśniono.

— Aresztowanie popisowych i dezertów. W ciągu doby wczorajszej policja aresztowała w Łodzi 72 ludzi, ukrywających się przed poborem. W obrębie powiatu łódzkiego aresztowano 6 dezertów wojskowych.

— Ofiarność włościan. Mieszkańcy gminy Tkaczew, w powiecie łęczyckim, złożyli na głodnych mieszkańców gmin nadbużańskich 222 mk. 1 rb.

— Tajna rzeźnia. W lokalu Ajzka Gerberta (Fairra 18), wykryto tajną rzeźnię.

Znalezione tam mięso odesiano do rzeźni bałuckiej.

— Wypadek na tramwaju. Wczoraj o godz. 9 rano przy zbiegu ulic Andrzejki i Alei Kościuszki, tramwaj 6, idący w stronę dworca kaliskiego na jechał na najeżdżony mąką wóz Porczyńskiego. Uderzenie było tak silne iż wóz uległ znacznemu uszkodzeniu a worki z mąką rozpadły się na bruk przyczem przez rozdarcia w workach posypała się mąka.

Transport ten przewożony był do piekarni Sikorskiego

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Występy Al. Zelwerowicza.

Na pierwszy swój występ, który się odbędzie w sobotę, dnia 14 b. m., wybrał znakomity gość dramat St. Wyspiańskiego p. t. „Wesele“, wspaniałe w swojej przemożnej grozie, kłanie się duszy polskiej, które się odprawia na scenie, z niesłabnącą nigdy potęgą zwala się poetycką lawiną na terca słuchaczy.

Drugi występ odbędzie się w niedzielę 15 b. m. Odegrany będzie dramat L. hr. Tolstoja p. t. „Żywy trup“.

We wtorek odegrana będzie po raz pierwszy znakomita komedia M. Fijałkowskiego „Pan Posel“, z występem Al. Zelwerowicza. Bilety w rozsprzedaży.

Operetka polska H. Czarnieckiego.

Od piątku, dnia 18 czerwca, grać będzie w teatrze „Scala“, Cegielniana Nr. 18.

W piątek urzemy cieszącą się srebrowym powodzeniem „Księżniczka Czardasza“ z panią Rogińską, która doskonale odtwarza rolę główną. Bilety w cukierni Roszkowskiego.

Zaimnicza odezwa.

Nadesłano nam odezwe, zatytułowaną: Jeneralny Sztab Wszechpolskiej Obrony Wojennej. Odezwa ta wywa (III), niewiadomo w czym imieniu, pod sztandary tej Wszechpolskiej Organizacji Wojennej — wszystkich polaków od 18 do 40 lat, aby przeszkodzić

działaniu anarchii w kraju, przeszkodzić żydom i Niemcom w opanowaniu kraju...

Ciekawa bardzo — kto stoi za tą odezwa. Obawiamy się, czy to nie jaka prowokacja... Odezwa bowiem napisana jest ohydą polszczyzną. — Czekamy na wyjaśnienie, tymczasem należy ostrzec ogół, aby wobec tej alarmującej odezwy zachował się z rezerwą. (w)

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 11 czerwca:

Front galicyjsko-wołyński: W Galicji wschodniej silne ataki bolszewickie na nasze pozycje. Na południe od Radziwiłłowa odparto ze straciami dla nieprzyjaciela. Pozatym ważniejszych zmian nie było. Na Wołyniu oddziały nasze zajęły ponownie Mulczyce nad Styrem, wypierając bolszewików poza rzekę.

Front poleski:
Front litewsko-białoruski: Bez zmian.

W następstwie Ścieszka sztabu generalnego Haller pułkownik.

Ruch graniczny.

(Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych.)

WARSZAWA, 10.6. (PAT.) Z Ministerstwa spraw wewnętrznych komunikują nam następujące rozporządzenie:

Do czasu ostatecznego ustalenia przepisów o ruchu granicznym obowiązujące postanowienia przejazd w kierunku północnym i zachodnim dozwolony jest osobom posiadającym paszporty zagraniczne tylko przez Mławę, Sosnowiec i Piotrkowice, przepuszczeni zagraniczne mogą otrzymać tylko esoby udające się za granicę w celu pracy zarobkowej (robotnicy rolni i przemysłowi.)

Stosunki Anglii z Watykanem.

LJON, 10. VI. (PAT.) Radio pozna. Z Rzymu donoszą: Tempo hr. Salis nadzwyczajny poseł rządu angielskiego przy stolicy świętej skłonił Watykan do definitywnego nawiązania stałych stosunków z Anglią, które były zerwane od czasu panowania Henryka VIII.

Koalicja wobec rozkładu Niemiec.

HAUEN 10.6 (PAT.) Radio pozn. Telegram „Union“ donosi ze źródeł holenderskich, że rada 4-ch postanowiła nie przyjąć do wiadomości obwołania republiki nadreńskiej, uważając tą sprawę za czysto wewnętrzną sprawę Niemiec.

Naturalnie.

NAUEN, 10.6. (PAT.) Radio pozn. Por. Vogel skazany w procesie o zamordowanie Liebknechta i Róży Luksenburg, który zbiegł do Holandji stawiał się dobrowolnie władzom holenderskim.

Demonstracje w Lidzie.

LIDA, 10.6. (PAT.) — Dnia 8-go bieżącego miesiąca, w pierwszy dzień Zielonych świąt, odbyło się w Lidzie na ruinach starego zamku Gedymina zgromadzenie przy udziale parutysięcznego tłumu, złożonego z miasta Lidy i okolicy.

Powzięto zgodnie rezolucję wyrażającą zaufanie do władz wojskowych i cywilnych, oraz hołd Naczel-

nikowi Państwa za oswojżenia kraju z niewoli bolszewickiej, a wreszcie zachęcająca wszystkich uczestników do wstępowania do armji polskiej.

Ostatnie Telegramy.

Rząd niemiecki pewny siebie.

(Social-demokracja niemiecka nie boi się).

NAUEN, 12. VI. (P. A. T.) — Radio pozn. Wczoraj otwarto w Weimarze zjazd stronnictwa socjalno-demokratycznego. Przybyli: minister Nisseł, Noske, Schmidt. Przybył ma też Scheideman. Zagajając obrady, Muller powiedział między innemi: Jakkolwiek pozbyliśmy się tyranów i uzyskaliśmy najliberalniejsze prawo wyborcze i republikańską formę rządu, to jednak grozi nam pokój na bardzo trudnych warunkach. Nie spacniemy, dopóki nie pociągniemy do odpowiedzialności tych, którzy to nieszczęście doprowadzili na nasz naród. Niechaj przeciwnicy rezolucji nie drażnią robotników naszych, gdyż mamy tyle siły, aby wystąpić przeciw nim. Gdybyśmy nie mieli robotników, to zapanaowałyby u nas stosunki meksykańskie. Porozumienie jest możliwe tylko na gruncie socjalistycznym. — Porozumienie z komunistami jest niemożliwe. — Przewodniczy obradom Schultze i Löwe.

„Czerwony“ Noske odbywa rewie wojsk krzyżackich.

WIEN, 11.6. (wł.) Z Berlina donoszą, że soc. minister wojny Noske odbył dn. 8. b. m. wielką rewję wojsk niemieckich w Berlinie, przyczem demonstrowano taktykę walk ulicznych, zdobywanie domów i działanie miotaczy płomieni.

Fachowe kierownictwo sprawował stary generał Hohenzollernów Lütwitz.

Częściowe przesunięcie granicy polsko-niemieckiej na Górnym Ślązku.

WIEN, 11.6. (wł.) Z Wersalu donoszą pod datą 7 b. m. Rada Czterech poleciła osobnej komisji zbadać kwestię językowej na pograniczu polsko-niemieckim. Komisja ta rozpoczęła już swoje czynności.

Wedle informacji „Tempsa“ komisja powyższa rozważała przyznanie Niemcom (!) pewnej części Górnego Ślązka w zamian za to Polska ma otrzymać kilka gmin na Ślązku Środnim i w Wielkopolsce, które to gminy dotąd nie były przyznane Polsce.

Porażka Czechów.

CIESZYŃ, 11.6. (PAT.) Czesi ewakuowali już całe Cieszyńskie. Zamianowany komendantem wojsk czeskich generał Pollo, przejechał w niedzielę przez Cieszyn na Słowaczczyznę. Ofensywa węgierska ma charakter wyraźnie socjalistyczny a nie bolszewicki. Jak twierdzi Zuwar Borovsky. Przeręcz, Wława została zajęta przez węgry, przez co przerwano połączenie Morawy ze Słowaczczyzną. Po drodze z Dąbrowy do Dogumina znalezione wiele karabinów i plecaków porzuconych przez czeskich dezertków.

Madziarzy zajęli u wrót Spisza — Preszów!

WIEN, 11.6. Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Budapesztu na podstawie węgierskiego biura koresp. komunikat wojskowy z dnia dzisiejszego ogłasza:

Czerwona armja postępuje zwycięsko naprzód i zdobyła dziś miasto Preszów (Eperles, oddalony o 50 km. od Muszyny w Galicji, a tamsamem od Spisza.) Przep. Red.

Mackensen wypłynął.

CIESZYŃ, 12.6. (PAT.) Według otrzymanych tu prywatnych wiadomości na czele wojsk węgierskich walczących z Czechami idą oddziały niemieckie Mackensena w celu przedarcia się do Niemiec przez Ślązka. Jest ich około 40.000.

Cała Galicja wschodnia w rękach polskich i rumuńskich.

(Rumuni zajęli Stanisławów.)

WIEN, 11.6. (wł.) Komunikat nac. dowództwa wojsk rumuńskich podaje pod datą dnia 6 b. m. między in. jak następuje:

Dla poparcia wojsk czeskich rozpoczęły nasze wojska wspólnie z francuskimi wojskami kolonjalnymi wielką działalność na północ od Cisy.

Front ukraiński. Nasze wojska weszły do Stanisławowa, zatem cała wschodnia Galicja jest w rękach naszych i polskich.

Na pomoc dla Polski.

PARYŻ, 10.6. (PAT.) Havas. Dzienniki podają szczegóły dotyczące zabawy, która odbędzie się w najbliższy poniedziałek na cele polskiego czerwonego krzyża w pałacu ks. Murata pod protektorem Poincarego, Paderewskiego i marszałka Focha. — Zapowiedział swoją obecność prezydent Poincare z małżonką. Bilet wejścia będzie kosztował 100 franków i będzie dawał prawo wzięcia udziału w tomboli, której jedyną wygraną jest brylant wartości 100000 franków. Liczba biletów została ograniczona do 4000.

Zatarg z Włochami odnowiony.

PARYŻ, 12.6. (PAT.) Radio pozn. „Action française“ pisze, że wszelkie porozumienie w sprawie Rjeiki stało się niemożliwe w powodu oporu Orlando, który nie chce prowadzić dalszych rokowań na podstawie nowych propozycji, jakie Wilson przedłożył po zbadańiu kontrpropozycji jugosłowiańskich. Wobec tego, że nie zapadła w tej sprawie uchwała a parlament włoski zwołano na 10 czerwca należy obawiać się nowych gwałtownych przemówień i manifestacji narodowych włoskich, przeciw Francji.

O zabezpieczenie pomocy dla Polski.

PARYŻ, 11.6. (PAT.) Havas. Początkowo z Zurychu. Najwyższa Rada ekonomiczna otrzymała wiadomość, że władze wojskowe sojuszników poczyniły kroki, aby nie pozwolić rządowi niemieckiemu na zatrzymywanie transportów żywnościowych dla Polski przeznaczonych a idących drogą na Gdańsk.

Następstwa.

PARYŻ, 12.6. (PAT.) Radio pozn. Jeżeli odpowiedź na niemieckie kontrpropozycje będzie doręczona jutro, delegacji niemieckiej, to ostateczny termin, jaki przyznany będzie hr. Brockdorff Rantzau dla odpowiedzi prawdopodobnie zostanie wyznaczony na 20 czerwca.

Rewolta na Ukrainie.

MORAWSKA OSTRAWA, 11. VI. (PAT.) — Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Pewien oficer ukraińskiego sztabu generalnego nakreślił wobec zastępcy ukraińskiego biura prasowego sytuację na Ukrainie, jak następuje: Przeciw bolszewikom na Ukrainie walczą nie tylko wojska regularne, ale także gromady powstańców, złożonych głównie z wieśniaków. Jądro tej armji stanowi armja generała Petiury, która atakuje bolszewików na zachód i wschód od Kamieńca Podolskiego i Płoskirowa. Na południe od linii Odessa—Mikołajów—Chersoń operuje armja Grigorjewa w sile 45 tysięcy żołnierzy. W okolicy Kijowa znajduje się armja Karmelina w sile 10 tysięcy żołnierzy, w okolicy Radomyśla armja Łomoczarza. Armja generała Protasza obsadziła całą gubernię Czernihowską z wyjątkiem samego Czernihowa. Ponadto niepokoją bolszewików gromady powstańców, z których najsilniejsza jest gromada, sprowadzona przez atamana Zielonego. W dalszym ciągu oficer skarżył się na polaków, twierdząc, że w chwili, kiedy armja ukraińska rozpoczęła generalny atak na bolszewików (?), rozpoczęła się ofensywa polska tak, że ukraińcy musieli odstąpić swoje siły z frontu bolszewickiego. Upadku władzy bolszewickiej w Krymie można się spodziewać każdemu chwili.

M. R. i D. P. Główna Komisja Ziemska

zawiadamia, że w Lipcu otwartą zostaną w Warszawie i Kielcach 11-to miesięczne kursy dla pomocników mierniczych. Wszyscy słuchacze otrzymają tytułem stypendjum po 200 marek miesięcznie. Na kursy będą przyjmowani kandydaci od 18 do 35 lat na podstawie egzaminów wstępnych, w zakresie 4-ch klas szkół średnich męskich; posiadający świadectwa z ukończenia 4 klas, złożyć winni egzamin z matematyki i języka polskiego. Po ukończeniu kursów, słuchacze otrzymają stanowiska pomocników geometrów.

W przeciągu 2-eh następnych okresów zimowych odbędą się kursy uzupełniające. Szczegółów udziela główna Komisja Ziemska w Warszawie, Aleja Ujazdowska 7 od 11-ej do 2-ey po południu, oraz Komisja Okręgowa Ziemska w Kielcach.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE Cholekinaza H. Niemojewskiego.

Ataki w zupełności ustają.
Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołek podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbywanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Sine zderewowanie.
Objawy (podezas ataków). W dołku i wątrobie silny ból który się rozchodzi ku stronie tynej - w pasie - brzuchu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszaniec żeber i parcia na niską stołcową. Brak tchu, oraz bóle w płecach i klatce piersiowej (na przestrzeni). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, kołtaczka.
 Blizszych informacji udziela Apteka-fizjolog H. Niemojewski, Nowy Świat 18. m. 27.

Robotnicy,

którzy pracowali od 9-go listopada 1918 roku w firmie Fabryki Farb dawn. **Fryd. Bayer i S-ka w Leverkusen** i którzy tego dnia i później powrócili do kraju, a dotychczas nie odebrali wyznaczonego im odszkodowania, zechcą zgłosić się po odbiór tych pieniędzy do kasy firmy Tow. Akc. Fryd. Bayer i S-ka, w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 55.

W dniu 27 czerwca r. b. o godzinie 5 po południu odbędzie się w **Sali Koncertowej** przy ul. **Dzielnej 18** **Nadzwyczajne Ogólne Zebranie** członków **T-wa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich** o następującym porządku dziennym:

- Sprawozdanie za rok 1918
 - sprawozdanie komisji rewizyjnej
 - zwolnienie Zarządu od odpowiedzialności
- Zatwierdzenie budżetu na rok 1919
- Wybory.
 - członka Zarządu,
 - członków Rady nadzorczej,
 - członków komisji rewizyjnej
 - kandydatów do komisji rewizyjnej.

O ile Zebranie w powyższym terminie nie doszłoby do skutku, w takim razie odbędzie się w dniu 11 lipca r. b. w tymże lokalu i czasie ogólne zebranie w drugim terminie, które będzie prawomocnym bez względu na ilość obecnych członków.

Uprasza się p. p. członków o najliczniejsze i punktualne przybycie

ZARZĄD.

Licytacje przymusowe.

W piątek dn. 13 czerwca 1919 r. odbędą się licytacje następujących rzeczy za gotówkę:

Między godz. 9 - 12 przed poł.

ul. Złotowska 53-lustro, ul. Złotowska 138-2 koldry pluszowe, otomana, lustro, zegar, szafa, gramofon, ul. Brzezińska 16-szafa, ul. Złotowska 144-szafa, ul. Wólczańska 43-lustro, ul. Sienkiewicza 50-kanapa, ul. Sienkiewicza 62-bufet sklepowy, ul. Nawrot 23-lustro, kredens, ul. Nawrot 11-kasa, bufet, ul. Piotrkowska 176-obrus pluszowy, ul. Piotrkowska 255-stół, ul. Karola 8-2 krzesła.

Między godz. 12-3 po poł.

Ul. Grabowa 29-urządzenie sklepowe z lodówką, ul. Rzgowska 23-lustro, ul. Szara 20-bieliznarka.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.
 Łódź, 10 dn. czerwca 1919 r.

Swierzbę i parch

U KONI I BYDŁA - -
 leczy mydlana masec
„EKWOL-HEBDA“
 Ządać wszędzie
 Skład główny **Tow. E. HEBDA**
 i S-ka w Warszawie Elektoralna 18
 Telef. 127.

SMOŁA GAZOWA,

Oleje maszynowe i cylindrowe, Smary do wozów, Olej gazowy (do motorów - zamiast ropy).

Z. MITTELSTAEDT i S-ka
 Łódź, Przejazd 42/44.

SMOŁĘ

Lepnik (masę sklepną cement wapno) || gips, trzcina drzewo opałowe oraz beczki do smoły

POLECAJA

Konstanty Kawecki i S-ka
 Łódź, ul. Przejazd 21.

Fabryka M. TURIK ŁÓDZ

Cukrów ul. Główna 50

— Polecą hartowo i detalicznie, doskonale w smaku —

Karmelki, Cukierki, Irysy, Karmelki szwajcarskie i t. p. wyroby własne

Obsługa sumienna. Ceny przystępne.

Pracownia kapeluszy damskich

Janiny GORZENSKIEJ

Benedykta 18, m. 5, front 1 p.

polecą gotowe kapelusze wiosenne, oraz przyjumje do roboty kapelusze damskie i dziecięce, po bardzo niskich cenach.

Uwaga: Przyjmuję wszelkie przeróbki.

Licytacje.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Basłński, zam. w Łodzi przy ul. Cegielnianej 66, ogłasza, że od godz. 10 rano będzie przeprowadzona licytacja publiczna mienia ruchomego:

dnia 13 czerwca b. m. - meble należące do Szygi Czerwińskiego, zam. przy ul. Cegielnianej 64 - oszacowane na sumę mk. 336,

dnia 20 czerwca r. b. - meble należące do Henscha Zelmana zam. przy ul. Piotrkowskiej 64, ocenione na sumę mk. 144,

KOMORNIK: S. Basłński.

OGŁOSZENIA DRUGIE

A.A. Reszki

najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 34

2-gie piętro front.

Łokiec łowar wein.

na Ubrania usztywnione	30 mk
na Męskie i skent.	35 mk
na Dziecinne	14 mk
na Spodnie	20 mk
na Kamizelki sztuż.	25 mk
na Pantal	28 mk
na Suknie i kostiumy	15 mk
na Bluzki i spodnie	8 mk
szewioty w różn. kol. od 17 mk	
Alpaga i całgi dubel.	20 mk
Chustki	18 mk

Piotrkowska 34 front 2 p., H. Srebrnik.

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 34. m. 13.

A. Ł. ożka, materace, szafy, krzesła, stół, otomana, kanapę, dwa fotele sprzedam, Sienkiewicza 59 m. 4. Ofieyna pierwsze wejście, i piętro

A.M. meble sprzedaje szaty, - łózka, kredensy, otomany, garnitur cały, lodownię, pianino Piotrkowska 105. Przeddzieleci.

A.A. U. brączki siębne złote od 40 marek para, pierścioni, zegarki duży wybór tanio bo w mieszkaniu prywatnym Brzezińska 10, Jan Płacek.

A.A. U. brączki siębne, pierścioni, koleżki, zegary, zegarki, duży wybór najtaniej bo w mieszkaniu prywatnym. Brzezińska 10, Jan Płacek.

B. aszczyk Zygmunt zgubił legitymację węglową, wydaną z Magistratu.

B. orusiewicz Teodozia zgubiła legitymację na zapomogi wydaną z Komitetu dla Bezrobotnych.

Bi M. eble nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych Orla 28 Stolarnia

C. iesieński Stanisław zgubił, paszport rosyjski wydany w Belchowie gm. dło. i legitymację zapasową wydaną z Prezydium Polnei.

C. ocher Opot zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

C. zarowski Antoni zgubił kartę węglową, wydaną z Magistratu

C. entkowska Leokadia zagubiła paszport tymczasowy, wydany w Łodzi

C. iesiak Henryk zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

D. o sprzedania 6 morgów gruntu, z ogrodem owocowym i warzywnym, z zabudowaniami przy szosie prowadzącej z Pabjanic do Rzgowa, za 25,000 marek. Wiadomość w Administracji Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37.

D. o zakonu Naukowego potrzebna nauzyceleka (nancyzleci) matematyki i przyrody Piotrkowska 10 120 szkoła między 2 -- 4.

D. o sprzedania dom drewniany z ogródkiem, 12 mieszkań Wiadomość na miejscu, ul. Golebia 10, Fatendorf.

D. o sprzedania dwa małe elektryczne z dwoma motorami w dobrym punkcie, sprzedam z powodu zmian interesu przy ul. Kilińskiego 47 (dawniej Włodowska).

D. omagański Władysław zgubił kartę węglową, wydaną w Magistracie.

E. isenberg Estera zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

F. eronicki Wilhelm zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymację na zapomogi z Kom. dla Bezrobotnych.

F. roczak Tomasz zgubił kartę węglową, wydaną z Magistratu.

H. armonia do sprzedania i pedałówka w dobrym stanie, Ulica Ogrodowa 64 m. 20.

H. elpern Izrael zgubił legitymację chlebową, wydaną z 2 uczastku, na 7 osób.

H. enke Józef zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

J. edyny w Łodzi zakład naprawy cynny garderoby używanej przeobra, nienie odświeża, czyści, pleczy chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Polecą Sortowia Chrześcijańska Piotrkowska 174.

J. ożelowskiemu Augustynowi skradziono różne papiery w tem paszport rosyjski wydany Bradoszewicach gm. Dło oraz legitymację na zapomogi i legitymację z Pośrednictwa Pracy i Bilet W wojskowy.

J. akubowicz Majlich zam. Nowo-Aleksandryjska 18, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

J. achoniewicz Bronisław i Małgorzata zgubił paszporty niemieckie, ozercone, wydana w Poznaniu

J. an Rosiak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

J. akubowicz Majlich zgubił, paszport niemiecki wydany w Łodzi.

K. urasiński Stefan zgubił paszport tymczasowy, wydany w Łodzi.

K. urasik Stanisław zgubił legitymację węglową wydaną z Magistratu

L. ożka dębowa solidnej roboty do sprzedania u stolarnia, Franciszkańska 11.

M. oskwa, Kijow, Odessa, Baun, Tyfils, jedzie 15 czerwca żona urzędniczka z powrotem przyjmie listy, Wiadomość Cegielniana 74 m. 34, Zacharski.

M. arkwicz Hersz zgubił legitymację węglową wydaną z Magistratu,

M. istakiewicz zotła, zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

N. owakowskiemu Michałowi skradziono 2 paszporty niemieckie wydane wydane w Łodzi, drugi na imie Michałowy Nowakowski.

P. arulski Franciszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymację na zapomogi z Kom. dla Bezrobotnych oraz legitymację z Urzędu Pośred. Pracy.

SAPINOL

z. m. o. „Sosna“ apt. J. Bołka kowski ego w Warszawie. Wyboro wy ekstrakt sosnowy do kapieli, sto suje się w chor kobiecych, nerwowych, dziecięcych, drog oddechowych, artretyzmie - reumatyzmie

P. rasalskiemu Antoniemu skradziono 2 paszporty niemieckie, wydany w Łodzi i 2 paszporty niemieckie na imie Antoniy Prasalskiej i legitymację chlebową, wydaną z 13 uczastku i kartę węglową, wydaną z Magistratu oraz legitymację na zapomogi z Kom. dla Bezrobotnych.

P. uszczewicz Anastazja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Altynie (w Niemczech)

P. edelawczyński Władysław zgubił kartę węglową, wydaną z Magistratu.

P. ol Gustaw zgubił legitymację chlebową wydaną z 5 uczastku.

P. awłaciwi Józefowi skradziono paszport tymczasowy, wydany z Prezydium Polnei.

P. essos Lena zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

P. łużna zdoła prasowawska, ul. Redwajska 12. M. B.

P. ół Fryderyk Złota 66 zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymację chlebową oraz kartę węglową i os lotacyjny R. G. O. do 5 kl. M. 49742.

P. oska Kazimiera zgubił 2 paszporty niemiecki i rosyjski, wydany pierwszy w Łodzi

P. ower do sprzedania B. S. A. w dobrym stanie Pajska 34 w podwórzu

P. osot Kalina zgubił kartę węglową, wydaną z Magistratu.

P. ozenfeld Selma zgubił z paszporty rosyjski i niemiecki, wydany w Łodzi.

P. ępanport Szmul zgubił kartę węglową, wydaną z Magistratu.

S. ubicki Józef zgubił paszport rosyjski, wydany w gm. Rozumno pow. Łęczycki i legitymację chlebową z 4 uczastku i legitymację na zapomogi z Kom. dla Bezrobotnych.

S. kradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imie Mikolajja Kozzmarzka, Drowawska 63.

S. zafa dąta chlebaka, oraz tremo do sprzedania, Piotrkowska 103 m. 4.

S. kien spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania Wiadomości Dłnea 11.

S. moleński Paweł zgubił paszport tymczasowy, wydany w Łodzi.

S. klep spożywczy do sprzedania, Dłnea 5.

S. zafa duża biała kuchenna do sprzedania, Julianska 13 m. 40.

S. tolmasiak Merya zgubiła kartę węglową wydaną z 8 uczastku.

T. wonec Wacław zgubił paszport niemiecki, wydany w Ostrowie, powiat Łęczycki.

T. raczykowi Józefowi skradziono 2 paszporty rosyjski i niemiecki, wydany w Łodzi.

W. rona Stanisław zgubił legitymację węglową za 75228, wydana z Magistratu.

W. łożka Franciszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

W. licentowski Miria zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Z. agloney 2 paszporty niemieckie wydane w Łodzi na imiona Perla Lyder i Hall Zyglar.

Z. agubił tymczasowy paszport, wydany w Łodzi na imie Józef Hoffmann.

Z. a przepisywanie oryginalnych dzieł sztuki fotoje literatury, Południowa 44. Lech.